

PRAWDZIWE HISTORIE  
wnioski · opinie · porady

„SZOKI!”  
~ Zdradzona

BEZ CENZURY!

# JEGO ZDRADA

**NA BAZIE DOŚWIADCZEŃ TYSIĘCY LUDZI  
DOWIEDZ SIĘ, CO MASZ TERAZ ZROBIĆ!**



~ Natasha Nevidea & ~ Marcin Black

- Dlaczego zdradzają...
- Sygnały zdrady...
- Co mówią kochanki...
- Wybaczyć, czy odejść...
- Rozstanie, rozwód...
- Życie po zdradzie...

**!ALE!  
HISTORIE!**

Nr **1** TAKA SERIA  
WYDAWNICZA  
[www.alehistorie.pl](http://www.alehistorie.pl)

NATASHA NEVIDEA & MARCIN BLACK

# JEGO ZDRADA

PRAWDZIWE HISTORIE

WNIOSKI \* OPINIE \* PORADY

[DARMOWY FRAGMENT]

**!ALE HISTORIE!**

[Kup książkę](#)

© Copyright by **!ALEHISTORIE!**, wyd. II, Warszawa 2015.

**Wszelkie prawa zastrzeżone.  
Żaden fragment nie może być publikowany  
ani reprodukowany bez pisemnej zgody wydawcy.**

**Projekt okładki:  
Izabela Surdykowska-Jurek, Magdalena Muszyńska  
AMARAND Studio ([www.amarand.pl](http://www.amarand.pl))**

**Skład: Marcin Kalisz**

**ISBN: 978-83-941854-0-4**

**!ALE HISTORIE!**  
ul. Bełska 6, 02-638 Warszawa  
[kontakt@alehistorie.pl](mailto:kontakt@alehistorie.pl)  
[www.alehistorie.pl](http://www.alehistorie.pl)



[Kup książkę](#)

## ORYGINALNY SPIS TREŚCI

Wstęp od autorów	5
Dlaczego i z kim mężczyźni zdradzają. Przyczyny i konsekwencje	11
Jak wykryć jego zdradę. Sygnały zdrady	56
Historie jego zdrady... i co o tym myślą inni	87
Jestem kochanką, jestem tą trzecią	252
Życie po zdradzie. Wybaczyć mu, czy odejść...	289
Trudno... rozwód. Jak to przetrwać	339
Nowe życie po rozstaniu / po rozwodzie. Może być lepiej!	355
Czy można uchronić się przed zdradą? Jak postępować z mężczyzną	379
Jutro będzie lepiej – trochę humoru na poprawę nastroju	391

### UWAGA

Ze względu na poszanowanie praw osób nabywających książkę, do jej darmowych fragmentów nie włączono pełnego wstępu autorów oraz dalszych wniosków. Jednak dla zobrazowania formuły publikacji, umieszczono tu częściowo komentarze i opinie autorów do poszczególnych rozdziałów oraz fragmenty niektórych historii, będących ilustracją poruszanych tematów. Miejsca, w których fragmenty tekstu zostały świadomie ukryte, oznaczono symbolem „(...)”, natomiast źródła wypowiedzi są dostępne wyłącznie w pełnej wersji publikacji.

Pełna treść książki znajdującej się w sprzedaży to 399 stron!



## FRAGMENTY WSTĘPU AUTORÓW

Niniejsza książka jest inna, niż setki poradników, które omawiają problem zdrady partnerskiej. W pierwotnym zamyśle, miała rzeczywiście stanowić swego rodzaju kompendium wiedzy na temat przyczyn i skutków niewierności. Źródłem wiedzy miały być liczne publikacje na ten temat oraz szereg prac naukowych i klinicznych. Uznaliśmy jednak, że chcemy „sprowadzić” naszą publikację bliżej rzeczywistości, zamiast opierać ją wyłącznie na teorii. Potrzebne nam było zilustrowanie prezentowanych opinii i naukowych tez poprzez autentyczne wypowiedzi ludzi doświadczonych problemem zdrady. Uznaliśmy, iż konieczne jest udowodnienie, jakie kroki podjęte przez osobę zdradzoną będą dla niej najlepsze w kontekście jej dalszego życia. A więc postanowiliśmy sprawdzić, co działa, a co nie i dostarczyć czytelnikom jasny przekaz pt. **CO NALEŻY A CZEGO NIE WOLNO ROBIĆ, GDY ZDRADZI CIĘ PARTNER.**

Zważając na powyższe, z pomocą kilku osób, zaczęliśmy spotykać się z osobami, które doświadczyły zdrady partnera, a także przedzierać się przez setki tysięcy postów na licznych forach internetowych, gdzie tematyka ta była poruszana (niestety w sposób bardzo chaotyczny i wymagający właściwej selekcji i korekty).

Po długich analizach, doszliśmy rzeczywiście do wniosku, że „ludzie z krwi i kości” mają do powiedzenia o wiele więcej „prawd z życia wziętych” niż niejeden publicysta, naukowiec czy psycholog. Nie kwestionujemy ich teorii ani opinii - wręcz przeciwnie, uznajemy, że są one swego rodzaju fachowym podsumowaniem wniosków z przeprowadzanych badań społecznych zachowań. Ponieważ jednak powstało w tym zakresie bardzo wiele podobnych do siebie publikacji, uznaliśmy, iż formuła naszej książki będzie inna i że publikacja ta przemówi „ludzkim głosem” osób takich jak Ty.

Zgodziliśmy się więc, iż najbardziej miarodajnym obrazem rzeczywistości są autentyczne wypowiedzi ludzi, których spotkało przykre doświadczenie zdrady partnerskiej. Na tym właśnie oparliśmy nasze analizy i wnioski - na doświadczeniach tych, którzy opowiadają nam prawdziwe zdarzenia ze swego własnego życia. Jakże zaskakujący był fakt, iż na podstawie tych wielu historii uzyskuje się szeroką i życiową wiedzę w temacie, który dziś jest nam tak osobiście bliski i stanowi dla nas wielką niewiadomą. Dzięki temu mogliśmy również pokusić się o sprawdzenie częstotliwości występowania określonych zdarzeń, co daje nam odpowiedź na pytanie czy warto wybaczać zdradę lub czy niewierność partnera będzie się powtarzać. Po lekturze niniejszej książki znajdujemy odpowiedź na większość nurtujących nas dziś wątpliwości...

(...)

Kiedyś, tzw. życiowe prawdy opisywały przysłowia, będące ludową mądrością pokoleń (i niewiele się zmieniło!). W dzisiejszych czasach rewolucji społecznej wynikającej z równouprawnienia, informatyzacji naszego życia oraz wszechobecności internetu oraz portali społecznościowych i randkowych – stare prawdy (z niewielkimi modyfikacjami) są wciąż aktualne. Osoby, które dzielą się z nami swoimi doświadczeniami, poruszają te same problemy, które dotyczyły naszych prababek i pradziadków. Z tą jednak różnicą, że robią to częściej, śmieiej i bez barier związanych często z upokarzającymi sytuacjami, o których oficjalnie wstydzimy się rozmawiać. W dobie Internetu, dzięki zachowaniu anonimowości, możemy dzielić się swoimi problemami z innymi ludźmi, prosić o radę lub ich udzielać, opowiadać swoje historie, toczyć dyskusje i ostatecznie samemu wyciągać wnioski na podstawie doświadczeń innych ludzi. Ci doświadczeni (często wielokrotnie) potrafią nam powiedzieć, co będzie dalej, co jest za następnymi drzwiami, które los właśnie nam otwiera... Jeśli tylu ludzi mówi to samo o „kolejach rzeczy”, czyż w moim indywidualnej sytuacji będzie inaczej? Oczywiście, może tak być. Jednak w większości przypadków, doświadczenia ludzi, w tym wypadku w temacie zdrady, są często spójne i bardzo uczące. Przynoszą też spokój i koncentrację myśli, gdyż otrzymujemy wiedzę, czego należy się spodziewać i jak postępować w obliczu niewierności partnera. Dzięki temu szybciej odnajdujemy naszą drogę do nowego, lepszego życia.

Bez kłamstw, wiarołomstwa, zdrady, poniżenia i uczuć ulokowanych w osobach, które na to nie zasługują...

(...)

Zachęcamy także do zapoznania się z równoległą pozycją „JEJ ZDRADA. Historie prawdziwe”, która tylko pozornie skierowana jest wyłącznie do mężczyzn. Okazuje się, że wiele wypowiedzi należy lub dotyczy kobiet, które zdradzając swoich mężów lub partnerów, są jednocześnie kochankami... mężów lub partnerów Naszych! Warto poznać ich punkt widzenia i motywacje, jakimi się kierują. Interesujące są również przyczyny niewierności wśród kobiet, gdzie występuje także zemsta na partnerze za odkrytą zdradę! Warto dowiedzieć się, do czego może to prowadzić...

(...)

W obu książkach staramy się odpowiedzieć na pytanie, czy zdrada ze strony partnera to wyłącznie jego wina, czy też sami jesteśmy sobie winni... A może wina leży jednak gdzieś pośrodku, z tą tylko różnicą, że środek jej ciężkości nie jest nigdy równomiernie rozłożony?

(...)

Niniejsza książka to swego rodzaju **Wielka Księga Prawdziwych Historii oraz Wnioski, Opinie, Komentarze i Porady**.

Kiedyś zaczytywano się w „Listach do Redakcji” i w odpowiedziach na odważnie przedstawiane ludzkie problemy. Dziś mamy serię wydawniczą „ALE HISTORIE!”. W przeciwieństwie do pełnych teorii książek poradniczych, otrzymujemy relacje “z życia wzięte”, które dają nam odpowiedź, jakie mogą być skutki podejmowania określonych życiowych wyborów i czy powszechne stereotypy na temat pewnych sytuacji i zachowań mają sens... Podczas lektury przekonujemy się sami, czy stosowanie niektórych wskazówek z wszechobecnych teoretycznych poradników może być dla nas pomocne... A może w prawdziwym życiu bywa zupełnie inaczej i nie można dać gotowej recepty na szczęście?

A może równie ważne (lub ważniejsze?) jest wyrobienie sobie własnej, niezależnej opinii i podjęcie przemyślanych decyzji kierując się intuicją i zdrowym rozsądkiem na bazie doświadczeń tysięcy innych ludzi? A mówimy o osobach, które być może stosowały wskazówki ze wspomnianych poradników, a teraz powiedzą Ci, czy porady te sprawdziły się i jakie efekty przyniosły określone działania, na które patrzy się już z dzisiejszej perspektywy. Dostaniemy też wskazówkę, co należy rzeczywiście zrobić “z praktycznego punktu widzenia”, aby nie popełnić błędów, które niepotrzebnie stały się udziałem innych.

(...)

Publikacja powstała na bazie autentycznych wypowiedzi prywatnych osób, jednak w zgodzie z prawem autorskim oraz prawami cytatu.

W podawanych przykładach wszystkie postacie, daty, imiona, pseudonimy, wiek, nazwy miast i krajów zostały zmienione.

(...)

Jakiegolwiek podobieństwo do zdarzeń opisanych w innych publikacjach oraz sytuacji, które mogą czytelnikom kojarzyć się ze znanymi im prywatnymi historiami – jest czysto przypadkowe i nie dotyczy ich samych ani osób, które są im znane.

## ROZDZIAŁ 1.

# DLACZEGO I Z KIM MĘŻCZYŹNI ZDRADZAJĄ

## PRZYCZYNY I KONSEKWENCJE

Dlaczego mężczyźni zdradzają? To pytanie bardzo często zaprzęta kobietom głowę. A zwłaszcza tym, które zostały zranione niewiernością swojego partnera. Dobrze wiemy, że nie jesteśmy idealne, że mamy wady, które mogą drażnić nawet najbardziej zakochanych w nas facetów. Tylko czy to właśnie te rzeczy sprawiają, że mężczyźni nas zdradzają?

Okazuje się, że nie.

Wasz dzisiejszy wierny facet może za kilka lat stać się wiarołomnym mężem i wpływ na to będzie miało wiele czynników, także nie związanych z Wami. I odwrotnie. Mężczyzna, który dziś jest wiarołomny wobec swojej partnerki, może w przyszłości w innym związku być wzorem wiernego i oddanego męża i ojca. I na koniec być może to on zostanie zdradzony, gdyż jego zachowanie nie jest tym, czego oczekuje od niego nowa partnerka...

(...)

Z drugiej strony jest wiele racji w potocznym stwierdzeniu „kto raz wszedł do tej rzeki, ten już zawsze będzie w niej brodził” (przy czym zamiast rzeki, w wypowiedziach często występuje, być może trafniejsze słowo – bagno). Jest to jednak często kwestia słabego kręgosłupa moralnego i próby leczenia kompleksów z przeszłości. Dotyczy to w równym stopniu mężczyzn jak i kobiet. Wielu mężczyzn nie potrafi też poradzić sobie z nagłym sukcesem zawodowym, społecznym, czy też finansowym. Stają się „innymi ludźmi”, stają się dla nas obcymi, zapatrzonymi w siebie egoistami, których światopogląd zmienia się wraz z przyrostem stanu konta i poziomowi zainteresowania ze strony wielu młodszych kobiet, którym często to po prostu imponuje. Wczorajszy zakompleksiony chłopiec przeobraża się nagle w pewnego siebie samca, który przestaje się liczyć z tymi, którzy wspierali go w „normalnych czasach”. Pieniądze dają mu poczucie pewności siebie. Myśli, że może „mieć każdą” i nie rozumie, że jest to tylko ułuda, która skończy się kolejną tragiczną pomyłką, tym razem dla niego samego. Kobieta, która go kiedyś kochała, nie przyjmie go z powrotem. Za bardzo ją zranił... ale niektóre z nas potrafią przebaczyć i wpuścić takiego mężczyznę powtórnie do swojego życia. Czy słusznie? Czy na długo?

(...)

Niektórzy mężczyźni powiedzą nam wprost, że to „wypadek”, że „nie planowali tego”, że „tylko ciebie kocham”... i paradoksalnie, często rzeczywiście tak jest z ich punktu widzenia. Może jest jakaś racja w teoriach o potrzebie ciągłego zdobywania, udowadniania swojej atrakcyjności i sprawności seksualnej. Mężczyzna mówi „nie mam tego w domu, nie jestem doceniany, a ta trzecia potrafi mi to dać...”. Dlaczego jednak nie rozmawia o tym, a może komunikuje to przez lata, lecz my tego nie zauważamy? A może mają od nas wszystko, ale ta nieznośna potrzeba zdobywania sprawia, że tracą instynkt samozachowawczy? I bardzo często usłyszymy, że to „nic nie znaczący skok w bok” i w jego przekonaniu będzie to szczerą prawdą. Będzie żałował, że tak się stało, będzie chciał wrócić, jednak nie wie, że o ile wybaczenie jest możliwe, to... zapomnieć się nie da...

(...)



## ~ Fryderyk

„Chciałbym Wam, kobietom, przedstawić swoją historię abyście się, co niektóre, opamiętały. Wiem, to trudne, ale myślenie nie boli. Kilka lat temu, kiedy chodziłem ze swoją obecną żoną, miała ona zasadę, że do łóżka pójdzie tylko po ślubie. Tak chodziliśmy rok, później drugi, miałem 24 lata i swoje potrzeby. Skoro Ona nie chciała dać, a ja nie chciałem się męczyć, kochałem się z przyjaciółkami. Po ślubie czasami żona opowiadała znajomym, że jestem taki wierny, bo 3 lata będąc z nią, czekałem cierpliwie, aż mi się odda. Drogie Panie, nie wierzcie w takie bzdury. Tak – mężczyźni mają swoje potrzeby. Ostatnio, a już jesteśmy 2 lata po ślubie, żona zaczyna przygrywać fochami, że jak coś jej nie pasuje, to nie ma seksu. Tydzień temu nie wytrzymałem, łaski bez, świetnie się zrelaksowałem z koleżanką z pracy w pracy. Teraz już nie muszę i seksu z żoną uprawiać. Jak chce grać ze mną takimi chamskimi metodami to trudno, jak żona nie da, to kochanka da! Drodzy Panowie, wiem, że czasami głupie kobiety mają takie zagrywki. Nie dajcie się. Skoro żona jest na tyle głupia i krótkowzroczna i nie chce się z Wami kochać, znajdźcie sobie kochankę, od razu lepiej. Moja żona jest dobrą kobietą, dobrą matką (mamy wspaniałą córeczkę) i niech tak pozostanie. Jestem już zmęczony fochami, dawaniem – niedawaniem, przepraszam, ale ja też mam swoje potrzeby. Zadowolony z życia mężczyzna.”

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

## ~ Phillippe

„Czemu zdradziłem...? – bo w trudnych chwilach nie czułem się kochany... bo nie potrafi ła przyznawać się do błędu w kwestii wychowania dzieci, nie przyjmując moich rad, a jednocześnie obwiniając za niepowodzenia na tej linii... bo ciągle chciała kochać się tylko w łóżku....bo ciągle była zmęczona... bo jak już miała ochotę, to jedyny sygnał w moją stronę, to wcześniejsze położenie się do łóżka i cisza... bo nie potrafi łem się przemóc i rozpocząć kolejne rozmowy na ten sam temat... bo znalazła przyjaciela... (nie zdradziła mnie z nim chyba...), ale czułem jego obecność w każdym smsie... Gdzieś się to wszystko pomiędzy palcami rozplynęło... Dziewczyna, z którą się spotykałem, była pełna życia, uśmiechu, seksu... Wiem, że na początku też tak było z moją żoną... Dziś wszystko wisi na włosku, bo ona wie. Bolało ją... a ja czułem się jak ścierwo... Czasu się nie cofnie... Ktoś powie... kolejna



*rzewna historyjka... Ale przeżywanie tego jest torturą... Czy zostać... próbować pokochać... i dać szczęście posiadania dwójki rodziców dzieciom...? A jeśli się nie uda... to dzieci zapamiętają tylko kłótnie... i niekończącą się walkę... Odejść...? I zostawić dzieci... spotykać się tylko czasami... dając namiastkę ojcostwa...? W końcu pozwolić wychowywać je jakiemuś koleśowi...? A jeśli nie będzie ich kochał...? I co z dziewczyną ze snu...? Zakochała się... a ja stoję pomiędzy dwoma światami. Może zniknąć z tego padółu... Będzie bolało krócej... Dzieciom się jakoś wytłumaczy... A dziewczyna ze snu nigdy się nie dowie... chyba, że przeczyta nekrolog..."*

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

### ~ Hircio

*„Mężczyźni nie zdradzają, tylko ich podróby. A poza tym alkohol to szybkie kroki do seksu z obcą kobietą. Jednak coś, co się zdarzyło raz, może się już nigdy nie powtórzyć, a coś co się zdarzyło dwa razy, zdarzy się i po raz trzeci.”*

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

### ~ Pietrucha

*„Z ostatnich doświadczeń wiem, że mężczyźni zdradzają po to, żeby się dowartościować. Chyba, że mój były to odosobniony przypadek ;)”*

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

### ~ Sobol

*„Jak może facet wytrzymać, jeżeli jest z żoną ok. 25 lat i przez pewien czas, i co jakiś czas, żona nawet nie chce przytulić się (nieraz trwa to kilka miesięcy, a jak raz się obraziła, to 2 lata nie było nic), a na temat współżycia mówi >>tylko to Tobie w głowie<<, lubi tylko jedną pozycję, na dodatek wcześniej zasypia ode mnie, ma drugą kołdrę, odsuwa się ode mnie coraz bardziej. Ale cóż, kocham ją, jest moją pierwszą miłością. Lecz wszystko jest do czasu i człowiek ma krew, nie wodę (poznałem kobietę, prawdziwy przyjaciel), z którą spotykam się już od 3 lat. Lubimy rozmawiać i od czasu do czasu współżyjemy, jest wspaniale. Żeby moja żona tak chciała się kochać, to wszystko byłoby ok.”*

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

## ROZDZIAŁ 2.

# JAK WYKRYĆ JEGO ZDRADĘ

## SYGNAŁY ZDRADY

No cóż... ile sytuacji, tyle sygnałów. Oczywiście wiele z nich się powtarza i są wręcz podręcznikowe. Jedne banalne, drugie wyrafinowane i trudne do „namierzenia”, jeszcze inne nieoczekiwane w najśmielszych wyobrażeniach...

(...)

Prezentowane wypowiedzi stanowią unikatowe zestawienie przeróżnych symptomów niewierności, z jakimi spotkały się kobiety w różnym wieku. Padają też ciekawe opinie i porady, jak skutecznie dowiedzieć się prawdy...

(...)

~ **Mirka**

*„(...) W moim przypadku po 16 latach to nie było takie trudne. Przez cały czas nie zwracał prawie na mnie uwagi... oszczędny był w słowach, gestach itd. Aż tu nagle przyплыw uczuć, zwłaszcza po zdradzie... miły*

*troskliwy, także w łóżku... po prostu super. Zanim doszło do zdrady... to nadgodziny w pracy... był ciągle zajęty, ciągle go nie było. Wracał późno... oczywiście zmęczony... no nie dziwię się po tylu godzinach przy komputerze... gg... emaile... itd. Nagle wyjazd niespodziewany, niby w załatwieniu czegoś... na weekend... do tego brak jakiegokolwiek kontaktu... wyłączona komórka, a jeśli już się odezwał, to złość... irytacja, po stronach internetowych, które otwierał, zorientowałam się, gdzie pojechał i z kim. Później jak wrócił, to wciskał taki kit, że naprawdę nie trudno było się zorientować. Oczywiście telefon przy sobie, wszystkie dźwięki wyłączone, polubił wychodzenie z psem, nawet jak pies wcale nie chciał. Zawsze ganiał dzieci, zdarzało mu się w nocy wychodzić, ciągle niespokojny... taki jakby podniecony. Jakby na coś czekał, rumieńce, błyszczące oczy itd. i tak znalazłam sposób, by dorwać telefon i mieć już pewność tego, co się dzieje. Jak już wszystko się wydało, to przestał się z tym kryć, robił to, dzwonił, pisał, mailował, gg całkiem legalnie, jakby chętnie się tym, jak mnie rani, że mnie to boli, jakby sprawiało mu to przyjemność..."*

(...)

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

### ~ **Piramidka**

*„Kwiaty! Kwiaty bez okazji to jest sygnał... no nie zawsze, ale prawie zawsze!”*

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

### ~ **Anetka**

*„Już nieraz pisałam o zdradzie mojego męża, po pierwsze sprawdź... (...)"*

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej].

### ~ **hello**

*„Jeśli będziesz zdradzana lub już jesteś uważaj na:*

- 1) Spędzanie... (...).*
- 2) Brak ... (...).*
- 3) Unikanie... (...).*
- 4) Krytykowanie... (...).*
- 5) Rozpoczynanie... (...).*
- 6) Słuchaj uważnie... (...).*

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

### ~ Kalibra

*„Symptomy – przede wszystkim większa dbałość o siebie – wreszcie jest dla kogo (...) ...następnie KOMÓRKA - (...). - noszenie jej cały czas przy sobie, wyłączanie głosu; ogólna nerwowość lub wręcz przeciwnie tzw. włożenie w pupę i przede wszystkim to ... (...).”*

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

### ~ Lekarz

*„...Komórka jest tylko jedną z całej gamy oznak zdrady (...).  
Jeśli trafimy na sprytnego >>liska<<, to... (...).”*

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

### ~ degatia

*„Sprawdź... (...), zażądaj... (...), poproś o... (...). ... Jeżeli odmówi, to znaczy, że ma coś do ukrycia i nie chodzi tu o urażone męskie ego. Przeleć jego rzeczy, jeżeli zauważysz... (...). – natychmiast wystaw jego rzeczy za drzwi, nie dzwoń do niego, nie szukaj kontaktu, obrazi się, ale po pewnym czasie wróci z podwiniętym ogonem, jeżeli naprawdę kocha. I nie uważaj, że... (...).”*

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

### ~ Sąsiadka

*„Jeśli Twój ukochany Cię zdradza, to bardzo szybko się tego domyślisz. Obserwuj uważnie jego... (...).”  
(...)*

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

### ~ Lekarz

*„...Komórka jest tylko jedną z całej gamy oznak zdrady (...).  
Jeśli trafimy na sprytnego >>liska<<, to... (...).”*

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

## ROZDZIAŁ 3.

# HISTORIE JEGO ZDRADY...

## I CO O TYM MYŚLĄ INNI

Każda historia zdrady jest inna. Każda niesie za sobą osobistą tragedię nie tylko osoby zdradzanej, ale także jej rodziny, a czasem osoby, która dopuściła się niewierności.

(...)

Co więcej, historia lubi się powtarzać, i to w rozmaitych konfiguracjach. Czasem zdradzający staje się zdradzonym, a osoba zdradzana odgrywa się przez sprowokowanie własnej niewierności.

Życie pisze nieprawdopodobne scenariusze, a... (...)

(...)

~ **Głuptas**

*„PRZEŻYŁEM KOSZMAR Z KOCHANKĄ!!! Miało być miło, krótkie bzykanko pod wpływem alkoholu... zaczęła wypisywać smsy,*

*proponować następne spotkania... gdy byłem pijany, podobała mi się nawet (raz mniej, raz bardziej, nieraz nawet nie miałem wzrodu)... potem trzeźwienie, kac moralny... kolejne smsy z jej strony... chciałem wiele razy kończyć tę >>znajomość<<, ale groziła, że poinformuje żonę, jak więcej nie przyjadę... potem były numery z wymyśloną możliwą ciążą... i ciągle telefony i smsy... A ja byłem tchórzem i dawałem się ponad rok manipulować!... Gdy żona przeczytała (po kolejnej pijatyce) jej smsy, było to dla mnie ulgą, uwolnieniem... Ona jeszcze po kilku miesiącach próbowała nawiązać kontakt – chyba w nadziei, że żona mnie jednak zostawiła – ale... (...)*

(...)

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

### ~ Gosia

*„(...) Historia wydawałoby się banalna – my w związku od kilku lat, a więc w takim, w którym emocje zdążyły już okrzepnąć nieco. Pojawiła się ona – okazja – pod postacią koleżanki z pracy. I stało się. Zdradził mnie raz, a potem jeszcze parę razy z tą sama osobą. Czy była to dla niego miłość? On twierdzi, że nie – że tylko seks i tak się złożyło. Tyle, że po tym, gdy mnie zdradził pierwszy raz, doszedł do wniosku, że widocznie coś w naszym związku szwankowało, skoro zrobił coś, o co sam siebie nigdy nie podejrzewał. Zdarzyło się to więc, jak powiedziałam, kolejny raz – nie wiem dokładnie ile – to nie jest dla mnie istotne. Każde kolejne spotkanie w sposób naturalny oddalało nas od siebie, z czego pewnie sobie nie zdawał sprawy. A że jest milczkiem z natury, nie próbował poprzez rozmowę dojść do wniosku, co się w naszych relacjach zepsuło...*

(...).

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

### ~ Zdziwiona

*„No i dzisiaj odszedł. Tak sobie odszedł... Powiedział tylko, że ma dość takiego życia i że nie musi się tłumaczyć... A dzisiaj przesyła mi smsy, że przeprasza za wszystko i smutne minki.”*

(...)

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

~ **Otylia**

*„(...) O zdradzie męża dowiedziałam się w październiku, bardzo to przeżyłam, ale obydwoje postanowiliśmy dać sobie szansę. Kilka dni temu okazało się, że jest w kontakcie z tamtą drugą kobietą – co prawda nie spotykają się (nie mają okazji), ale piszą do siebie smsy i wysyłają mmsy. Mój mąż kompletnie się pogubił, nie wie, czego chce, podkreśla, że tamta kobieta nie jest mu obojętna i często o niej myśli, ale trudno jest mu wyobrazić sobie życie beze mnie (może to przyzwyczajenie). Prosiłam go, żeby zaprzestał kontaktu z tamtą kobietą, ale mówi, że jest mu trudno zerwać ten kontakt. Ma z nią udany sex, a poza tym nawiązała się między nimi więź emocjonalna. Myślę, że kochają się wzajemnie. Nawet moje odkrycie zdrady nie przerwało ich kontaktów (telefonicznych). Prawda jest taka, że... (...).”*

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

~ **Pindi**

*„Przeżyłam zdradę mojego faceta i po dwóch dniach od »wspaniałych« wieści, po nieprzespanych nocach i moim upokorzeniu, bo on nie czuł się winny, ja byłam ta najgorsza, a on i ta dziewczyna byli po prostu super - zdecydowałam się odejść, i wtedy nastąpił przełom. Nagle on... (...).”*

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

(...)



## ROZDZIAŁ 4.

# JESTEM KOCHANKĄ, JESTEM TĄ TRZECIĄ...

W kolejnym rozdziale znajdziemy wypowiedzi kobiet, które są kochankami Waszych mężów i partnerów. Najczęściej zdają sobie z tego sprawę, choć czasem nie mają tej wiedzy na początku, a później... jest już po prostu za późno, gdyż zauroczenie przeradza się w miłość i chęć posiadania mężczyzny na własność, bez względu na okoliczności. Jego rodzina przestaje się liczyć, liczy się tylko jej potrzeba związku, relacji, czy uczucia. Co więcej, kobiety te nie czują często moralnej bariery, gdyż od Waszych partnerów słyszą w wielu przypadkach „prawdziwe” relacje o Waszej „oziębłości seksualnej, braku zrozumienia i miłości, agresji, braku docenienia” itd., itp. Czują się więc „lekarstwem” i jedyne, czego pragną, to dostarczyć to, czego Waszemu partnerowi, jak twierdzi, brakuje w domu. A ponieważ spotkania z kochanką nie mają nic wspólnego z szarością codziennego życia, gdyż obie strony starają się wypaść jak najlepiej, nietrudno o wytworzenie iluzji, że „takie szczęście będzie trwać wiecznie”.

(...)

Zdarza się też, że kochanki, jak twierdzą, są nieszczęśliwie zakochane, szukają swojego szczęścia i nie mają intencji niszczyć małżeństwa swego kochanka. Wystarcza im to, że ON jest. Niestety, w większości przypadków, do czasu... To wtedy zwykle dowiadujecie się o niewierności partnera, o ile już wcześniej nie podpowiedziała Wam tego intuicja.

(...)

(...) Wypowiadają się również kobiety zdradzone, niespełnione, ignorowane w swych związkach, co sprawia, że w którymś momencie same stają się kochankami, często mężów innych żon lub partnerów innych kobiet. Są to często kobiety dojrzałe, które odchowwały już dzieci, lub są na dobrej drodze do tego. Po drugiej stronie również znajdują się rzeczywiście nieszczęśliwi, niedoceniani, pogardzani lub zdradzani mężczyźni, którzy decydują się na taki związek - związek z „tą trzecią”, która na co dzień jest czyjąś przykładną żoną i matką... i nie chce rozbijać niczyjego ani na ten moment swojego, małżeństwa. Sama pragnie odrobiny szczęścia dla siebie i szuka go poza miejscem, w którym wie, że znaleźć go już nie będzie w stanie...

„Ta trzecia” to jednak najczęściej kobieta znacznie młodsza od obecnej partnerki mężczyzny, kobieta zwykle o niższym statusie społecznym, czy materialnym (choć niekoniecznie w przypadku kobiet starszych od mężczyzny). Mężczyźni zaś, przechodząc często swój „kryzys wieku średniego” (nie wszyscy!) i znudzenie obecnym związkiem (też nie wszyscy!), poprzez wyższy stan majątkowy i zawodowy są w stanie skutecznie zaimponować dużo młodszym kobietom, które jednocześnie jawią im się jako znacznie atrakcyjniejsze (zazwyczaj jedynie fizycznie, lecz to wystarczająco silny argument) od ich obecnych partnerek. Droga do zdrady staje się być wówczas prosta, choć brzemienne w nieuniknione skutki. (...)

Z niektórych wypowiedzi wynika również, że wiele kobiet będących kochankami to kobiety nieszczęśliwe, często w ostatecznym rozrachunku odrzucane, pozostawiane z nieślubnym dzieckiem i zapominane. Okazuje się, że mężowie, „po wyszumieniu się” i (...)

(...)

~ **Arnica**

*„Sam już nie wiem, co czuć i co myśleć. Jestem w związku z żonatym od 5 lat. To nie były tylko sporadyczne spotkania, ale towarzyszyliśmy sobie niemal w każdej chwili swojego życia. A właściwie ja mu towarzyszyłam, we wszystkim pomagałam, robiłam zakupy, zbierałam informacje, o które prosił, pomagałam we wszystkim, w czym mogłam pomagać. Przez 2 lata mieliśmy wynajmowane mieszkanie, w którym się spotykaliśmy, gotowałam w nim dla niego, kiedy wiedziałam, że wpadnie na lunch, na wyjście zawsze podrzucałam mu w kieszeń batonik czy inny drobiazg. Nie wspomnę o naprawdę czułych i niezapomnianych chwilach, jakie ze sobą mieliśmy, było cudownie. Nawet nie byłam specjalnie zazdrosna o żonę, choć nie ukrywam, że brakowało mi go w weekendy czy inne ważne dni. Niemniej jednak dawałam sobie radę, bo miałam własne poukładane życie. Z czasem jednak pokochałam go coraz bardziej i mocniej. Po 4 latach dowiedziała się żona, byłam przekonana, że się ze mną rozstanie i niemal się tym załamalam, ale jak się okazało, sama się nakręciłam na to, choć on wcale tego nie powiedział. On raczej chciał wyciszyć sprawę i zejść nieco bardziej do podziemia, ale nie miał zamiaru się ze mną rozstawać. W ciągu kolejnego roku żona o tym, że nadal się ze mną spotyka, dowiedziała się jeszcze 3 razy, m.in. z mojej inicjatywy, bo nerwy mi puściły. Doszło do spotkania we troje, na spotkaniu trzymał żonę za rękę i mówił, że mnie nie kocha i bym dała mu spokój, bo on nie chce rozwalać rodziny, jednocześnie pod stolikiem dotykając mojej nogi, dając mi do zrozumienia, że to tylko słowa. Już następnego dnia był u mnie i ze łzami w oczach mówił, że nie jest w stanie żyć beze mnie, ale nie może jej zostawić, bo ona jest bliska załamania, w depresji, i on nie zniósłby ciężaru (...), jeśli by coś sobie zrobiła... (...).”*

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

~ **Naiwniara**

*„Czytam to wszystko i tak bardzo przypomina mi to mnie... tę naiwność, głupotę i ciągłą walkę z samą sobą. Te dni spędzane samotnie, a zaledwie godziny z nim. Ale to nie miało wtedy znaczenia, był dla mnie, kochał mnie, dzwonił, tęsknił. Chwile spędzone z nim były takie cudowne, trwało to 3 lata. W tym czasie straciłam faceta, za którego miałam wyjść za mąż, z którym byłam 8 lat. Dużo osób mówi, że w takie związki*

*wchodzą osoby słabe – nie mogę się z tym zgodzić. Potrzeba bardzo dużo siły i zaparcia, aby to wszystko przetrwać, znieść. Z perspektywy czasu wszystko wygląda inaczej i można spokojnie przeanalizować całą sytuację. Jednak jak się to wszystko dzieje, to nie ma na to czasu – żyje się od spotkania do spotkania. On był starszy ode mnie o 8 lat, przystojny, szarmancki (takimi oczami go wtedy widziałam). W tym samym czasie zatrudniliśmy się w dobrze prosperującej firmie. Na pierwszym wyjeździe integracyjnym... (...)*

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

### ~ **Naiwniara**

*„Czytam to wszystko i tak bardzo przypomina mi to mnie... tę naiwność, głupotę i ciągłą walkę z samą sobą. Te dni spędzane samotnie, a zaledwie godziny z nim. Ale to nie miało wtedy znaczenia, był dla mnie, kochał mnie, dzwonił, tęsknił. Chwile spędzone z nim były takie cudowne, trwało to 3 lata. W tym czasie straciłam faceta, za którego miałam wyjść za mąż, z którym byłam 8 lat. Dużo osób mówi, że w takie związki wchodzą osoby słabe – nie mogę się z tym zgodzić. Potrzeba bardzo dużo siły i zaparcia, aby to wszystko przetrwać, znieść. Z perspektywy czasu wszystko wygląda inaczej i można spokojnie przeanalizować całą sytuację. Jednak jak się to wszystko dzieje, to nie ma na to czasu – żyje się od spotkania do spotkania. On był starszy ode mnie o 8 lat, przystojny, szarmancki (takimi oczami go wtedy widziałam). W tym samym czasie zatrudniliśmy się w dobrze prosperującej firmie. Na pierwszym wyjeździe integracyjnym... (...)*

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

### ~ **Pretty**

*„(...) Jestem kochanką żonatego mężczyzny już 4 lata, spotykamy się, jak tylko nam na to czas pozwoli i nie zawsze tylko na sex, lecz na kawę i rozmowę, i muszę przyznać, że... (...)*  
(...)

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

### ~ **Lilia**

*„Identyczny scenariusz był odegrany w moim życiu. To samo opowiadał kochance, że ja...(...)*  
(...)

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

~ **Kicia**

*„No i padło też na mnie – uwikłałam się w historię z zajęтым kolesiem. Zaczęło się wszystko z nienacka i niespodziewanie dla mnie (jak chyba 99 % takich przypadków). Zналиśmy się wcześniej, ale nie jakoś super blisko – ot, dalsi znajomi. Nie iskrzyło wcześniej między nami zupełnie, wręcz uważałam go za jedną z osób, o której bym w życiu nie pomyślała, że mogę mieć z nią romans. No i jakieś pół roku temu... (...)”*

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

~ **Niteczka**

*„(...). Wam powiem, jako ta druga. On kocha swoją żonę i dziecko też kocha ponad wszystko. Mimo tego, że jego żona dowiedziała się o nas i bardzo cierpiał z tego powodu, że może stracić rodzinę, on nie potrafi zerwać ze mną. Ja też nie (ale ja go kocham, więc to inna historia). Jego żona dała mu szansę i cały czas pracuje nad poprawą w nadziei, że to się więcej nie powtórzy. Mało tego, bo pilnuje go jak może... a efekt... sypiamy ze sobą codziennie... (...).”*

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

## ROZDZIAŁ 5.

# ŻYCIE PO ZDRADZIE

## WYBACZYĆ MU, CZY ODEJŚĆ...

(...)

Osoba zdradzająca, najczęściej nie tylko zdradzi powtórnie, ale równie często, sama później tej zdrady doświadczy w swoim wcześniej wyidealizowanym, nowym związku. Oczywiście są wyjątki. Czy potwierdzają regułę? Jak zawsze, każdy przypadek jest inny i zależy od dwojga ludzi, ich emocjonalności, dojrzałości, wytrzymałości na psychiczny ból, a czasem tolerancji...

(...)

Czy potrzeba aż tyle cierpienia wielu osób, aby zrozumieć, że niewierność wobec kochającego partnera może skrzywdzić go na całe życie. Bo zdradę być może da się wybaczyć, ale nie da się jej nigdy zapomnieć... Niektórzy próbują z tym żyć - w imię miłości, rodziny, często ze względu na dzieci... Czy warto? Zdania są jak zawsze podzielone. Należy jednak zwrócić uwagę, co mówią nam dziś po wielu latach ludzie doświadczeni kiedyś zdradą. Wybaczyliby



powtórnie? Żałują natychmiastowego odejścia? A może żałują, że nie zostawili wiarołomnego partnera natychmiast po wykryciu zdrady, oszczędzając sobie bólu i cierpienia w kolejnych latach, bo związek i tak się rozpadł?

(...)

Czy rozbity dzbanek można poskładać w taki sposób, aby nie było na nim widać pęknięć? Czy potoczne stwierdzenie, że „ciało raz puszczone w ruch, puszcza się już cały czas” ma uzasadnienie w historiach „z życia wziętych”? Czy lepiej pozostać w wiarołomnym partnerem wierząc w jego nawrócenie, czy też lepiej rozpocząć natychmiast nowe życie z kimś zupełnie innym, kto doceni naszą miłość i będzie nie tylko kochający, ale także wierny? Ponoć „tego kwiatu jest pół świata”, ale czy nie czeka tam na nas to samo, lub gorsze rozczarowanie? A może nigdy nie należy się poddawać i wciąż szukać swojego szczęścia, podnosząc się po wielokroć z nietrafionych wyborów...

(...)

(...) Oto, jak wygląda prawdziwe życie i wnioski ludzi doświadczonych zdradą partnera. Czy warto wybaczyć? Czy warto dać drugą szansę? A może lepiej od razu odejść i nie marnować czasu i życia dla tych, którzy nie są tego warci? Wreszcie, jak żyć po zdradzie? Jak się odnaleźć w nowej rzeczywistości?

Mamy tu opinie zarówno kobiet, jak i mężczyzn... (...)

### ~ Rozalka

*„Mając te naście lat, zawsze twierdziłam, że zdrady nigdy nie wybaczę i zupełnie nie rozumiałam kobiet, które to robiły. Teraz mam trochę więcej i życie zweryfikowało moje poglądy na ten temat. Można wybaczyć, gorzej zapomnieć, to jest jak to określe >>guma do żucia<<, zawsze się ciągnie...”*

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]



~ **Sulimka**

*„(...) rany zaczną się dopiero naprawdę goić, gdy rzeczywiście jakikolwiek kontakt (...) będzie skończony. Skoro mąż deklaruje chęć pozostania z wami, skoro przeproszał, to teraz powinien kategorycznie (może przy tobie, jeśli tego potrzebujesz) poinformować ją, że kocha ciebie i że nie chce już żadnych smsów itp. Nie myśl też (choć wiem, jakie to trudne), że... (...)”*  
(...)

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

~ **Sandra**

*„Byłam zdradzana przez 3 miesiące. Przez pomyłkę usłyszałam, jak z nią rozmawia, myślałam, że umawia się z kumplem na piwo. Nigdy tego nie zapomnę, jak mówił do niej >>rybko<<. Tak jak do mnie. Wybaczyłam mu, ale nie zapomniałam... (...)”*

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

~ **Agnes**

*„Zostałam zdradzona i zgodziłam się na powrót. Ba! Nawet sama chciałam utrzymać ten związek. Po co to wszystko, skoro zaczęłam traktować faceta gorzej niż psa, a każde zniknięcie jego auta spod bloku powodowało u mnie wściekły niepokój? Wciąż Go kocham. Od zdrady minęły 4 lata i chociaż nie wspominam tego, to czuję się, jakby to wszystko... (...)”*  
(...)

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

~ **Iwcia**

*„A wybaczałam kilka razy. Kiedyś trzeba dojrzeć do tego, by powiedzieć dość! Nie można czekać na zużyty, wymięty ochłap przez całe życie.”*

Źródło: ... [podano w publikacji docelowej]

## ROZDZIAŁ 6.

# TRUDNO... ROZWÓD. JAK TO PRZETRWAĆ.

W końcu przychodzi ten moment. Decyzja o rozstaniu. Decyzja poprzedzona wieloma próbami naprawienia związku, rozmowami, płaczem, wysiłkami mającymi „ożywić” relacje, wreszcie wielokrotnie złamanymi obietnicami ze strony partnera, że „już nigdy więcej” itd., itp. Nie ma innego wyjścia. Będąc na krawędzi wytrzymałości psychicznej, kobiety decydują się na ostateczne rozwiązanie, choć wiele z nich ma wciąż wątpliwości i po raz kolejny podejmuje próbę...

Tak czy inaczej, przeczuwany koniec najczęściej niestety nadchodzi.

Droga nie jest prosta. Znajomi „żywią się” plotkami lub niezgodnymi z prawdą relacjami męża lub partnera. Rodzina nic nie rozumie, atmosfera negatywnie wpływa nie tylko na zdrowie psychofizyczne, ale i na życie zawodowe. Pojawiają się myśli - jak ja sobie sama poradzę, z czego będę żyć, gdzie będę mieszkać, co z dziećmi, czy dam radę przez to wszystko przejść, wreszcie... czy po tym wszystkim odzyskam jeszcze kiedyś spokój i będę szczęśliwa...

Rozpoczyna się walka o własną godność, walka w sądzie (często nieobiektywnym) w obliczu krzywoprzysięstwa podstawionych świadków, walka z rodziną, która nie rozumie całej sytuacji, walka

z własną wytrzymałością psychiczną... A pośrodku tej wojny miotają się bezbronne, nierozumiejące walki rodziców, dzieci. Czy w imię szczęścia dzieci warto walczyć o utrzymanie, choćby „chorej” rodziny, czy lepiej sprawić, aby wychowywały się one w spokojnym, pełnym miłości domu, jednak tylko z jednym z rodziców? O tym również na końcu tego rozdziału... (...)

(...)

## ROZDZIAŁ 7.

# NOWE ŻYCIE PO ROZWODZIE.

## MOŻE BYĆ LEPIEJ!

Analiza tysięcy postów i wypowiedzi na forach internetowych nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, że życie po rozstaniu jest zawsze szczęśliwe i zmierza do równowagi. Wprawdzie wiele prawdy jest w potocznym stwierdzeniu, że „czas leczy rany” (niektórzy twierdzą, że czas „żałoby” po związku trwa nie mniej niż 2 lata), jednak traumatyczne przeżycia mogą pozostawić swój ślad w psychice i podejściu do kolejnych związków nawet na wiele lat, a czasem na całe życie.

(...).

Wiele wypowiedzi świadczy jednak także o tym, że kobiety odzyskują spokój i radość życia w ciągu maksymalnie... (...). I paradoksalnie, stwierdzają często, że te nowe relacje są znacznie lepsze od poprzednich doświadczeń, nowy partner jest przystojniejszy, bardziej uczuciowy, troskliwy i rozumiejący potrzeby kobiety, dzieci są spokojne i szczęśliwe, a sprawy materialne układają się jak najbardziej poprawnie.

(...).

Pozostaje tylko często żal do samej siebie, dlaczego „czekałam tak długo, aby zakończyć tę gehennę”, „dlaczego nie zdecydowałam się wcześniej, marnując najlepsze lata mojego życia”, „dlaczego myślałam, że tylko pełna rodzina oznacza szczęście dla moich dzieci”, wreszcie „dlaczego czułam się skazana na męża, który choćby pił, bił i zdradzał, to jednak mu przysięgałam...” i dlaczego wydawało mi się, że „nic dobrego już mnie w życiu nie spotka”...

(...).

Okazuje się, że większość kobiet „po przejściach”, po pewnym czasie nie żałuje swojej decyzji, bez względu na to, czy znalazły nowego partnera, czy też nie. Znalazły jednak to, czego zawsze im brakowało – spokój i pozytywną samoocenę. Są oczywiście wyjątki, niektórzy nie mogą „wyleczyć się” z toksycznej miłości i uważają, że nic dobrego ich już w życiu nie spotka. Jakże się mylą... (...).

(...)

## ROZDZIAŁ 8.

# CZY MOŻNA UCHRONIĆ SIĘ PRZED ZDRADĄ

## JAK POSTĘPOWAĆ Z MĘŻCZYZNĄ

Oto odwieczny dylemat nas wszystkich. Czy można uchronić się przed wiarołomstwem męża lub partnera? Jak postępować z mężczyzną, aby nigdy nie pojawiła się w jego głowie myśl o zdradzie? Czy to w ogóle możliwe?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy przede wszystkim zrozumieć punkt widzenia mężczyzn. Przypominam ci się wypowiedź jednego z panów: „Jak nie dostaję obiadu w domu, to jadam na mieście”... Wiadomo, o co chodzi. Testosteron! Tak było, jest i będzie. Wbrew pozorom, większość mężczyzn jest w stanie nad tym panować, bo normalny człowiek posiada tę umiejętność. Są jednak pewne granice... tak jak u kobiet w innych sprawach, tak u mężczyzn – w TYCH właśnie (!).

(...)

Po analizie kolejnych tysięcy wypowiedzi, nasuwa się jednoznaczny wniosek - nie ma jednej, skutecznej recepty na uchronienie się od zdrady. Bardzo wiele zależy od modelu, w jakim wychowywany był nasz partner, jakie normy moralne zostały mu przekazane, na kim się wzorował, kto „rządził” w jego domu rodzinnym, czy jest egoistą, czy jest konformistą, czy jest koniunkturalny, czy ma bądź nie ma własnego zdania, czy łatwo poddaje się wpływom, czy był „rozpuszczany” przez kobiety, czy jest narcyzem, a może w przeszłości nie miał powodzenia u kobiet, zawsze miał kompleksy, które jednak wraz ze wzrostem stanu posiadania, teraz może wreszcie zacząć leczyć i robi to?

(...)

Szereg wypowiedzi daje jednak obraz pewnych zachowań ze strony kobiet, które są oczekiwane przez mężczyzn... (...).

(...)

Sprawa nie jest jednak prosta, gdyż w prawie każdym związku ktoś w końcu okazuje się egoistą i wykorzystuje oddanie bądź dobrą wolę drugiej strony. Czasem odbierane jest to jako słabość i obraca się przeciw nam. Nie się jednak na dłuższą metę tolerować wyrachowania i ciągłej, męczącej gry. Lepiej szybko zmienić partnera...

(...).

Z drugiej jednak strony, „dopieszczony i dowartościowany samiec” nie będzie odczuwał potrzeby rozglądania się, czy ulegania innym „samicom”. Oczywiście wszyscy słyszeli o teoriach związanych z prehistoryczną męską potrzebą „łowów” i okazuje się, że jest w tym część prawdy. Mądra kobieta potrafi jednak „przekuć” łowcze zapędy swojego mężczyzny na swoją stronę i trwale go ze sobą związać poprzez szereg prostych zabiegów, a mianowicie... (...).

(...)



Oczywiście, są przypadki „kliniczne”, o których nie warto tu wspominać. Istnieją jednak mężczyźni, którzy odczuwają wieczną potrzebę „kolekcjonowania / zdobywania” kobiet, lub inaczej to ujmując, muszą sobie wciąż udowadniać swoją męskość (kompleksy?). Zwykle są to osobnicy... (...).

(...)

**DROGA CZYTELNICZKO!**

OTRZYMAŁAŚ TYLKO NIEWIELKIE FRAGMENTY CAŁEJ KSIĄŻKI  
OBEJMUJĄCEJ 400 STRON WARTOŚCIOWEJ WIEDZY, JAKĄ UZYSKALIŚMY  
NA PODSTAWIE ANALIZY TYSIĘCY PRAWDZIWYCH HISTORII LUDZI, KTÓRZY  
ZNALEŻLI SIĘ W SYTUACJI TAKIEJ, JAK TWOJA...

**DOWIEDZ SIĘ, JAK POWINNAŚ SIĘ TERAZ ZACHOWAĆ!**

**PODEJMIJ DECYZJĘ NA BAZIE DOŚWIADCZEŃ LUDZI,  
KTÓRZY DRAMAT ZDRADY PARTNERA MAJĄ JUŻ ZA SOBĄ!  
NIE BŁĄDŹ I NIE POPEŁNIAJ ICH BŁĘDÓW...**

PRAWDOPODOBNIEM JESTEŚ TERAZ W STANIE EMOCJONALNYM, KTÓRY  
UTRUDNIA PODEJMOWANIE RACJONALNYCH I LOGICZNYCH DECYZJI.  
DOWIEDZ SIĘ WIĘC, CO POWINNAŚ ZROBIĆ, BĘDĄC W SWOIM POŁOŻENIU.  
DOWIEDZ SIĘ TEGO, ZANIM POPEŁNISZ NIEPOTRZEBNE BŁĘDY,  
KTÓRE MOGĄ ZAWAŻYĆ NA TWOIM DALSZYM ŻYCIU!

CAŁĄ NASZĄ PRACĘ WYKONALIŚMY NAJPIERW DLA SIEBIE, BO SAMI  
DOŚWIADCZALIŚMY TYCH BOLESNYCH ZDARZEŃ, A TERAZ...  
...NASZĄ WIEDZĘ DAJEMY TOBIE.

**SKORZYSTAJ Z TEGO! DAJ SOBIE SZANSE!**

**TO POMAGA!**

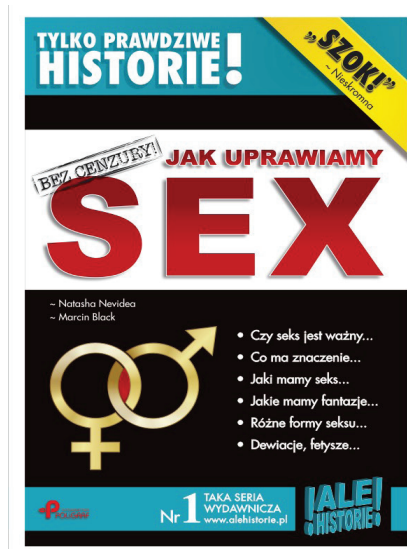
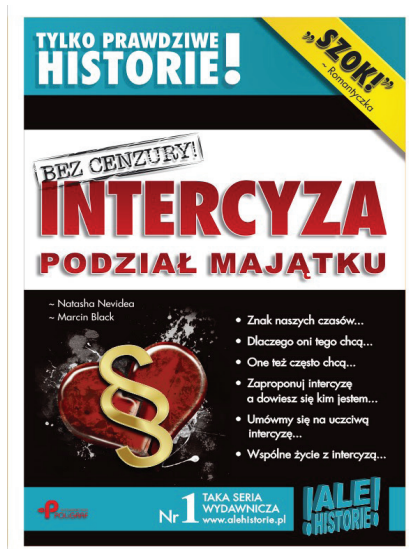
ODNALEZIENIE SIEBIE W HISTORIACH INNYCH LUDZI DZIAŁA  
JAK NATURALNA TERAPIA I LEKARSTWO DLA DUSZY!

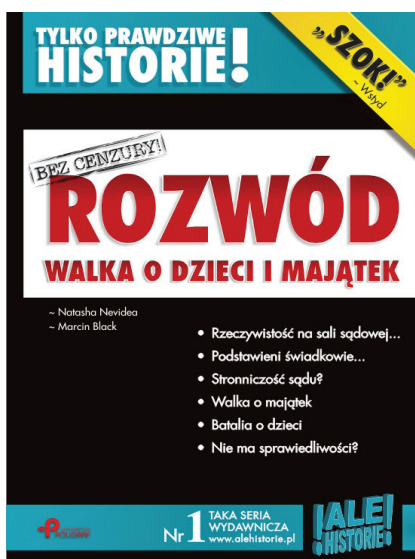
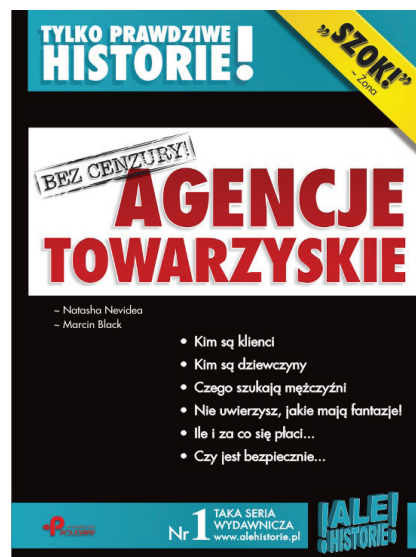
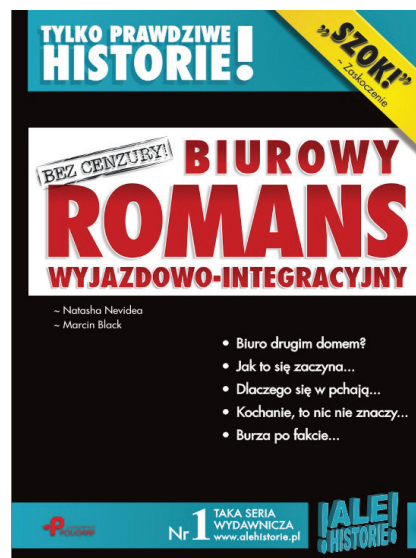
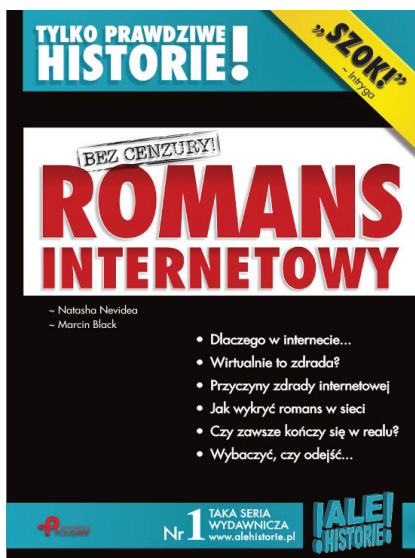
**SPRAWDŹ SAMA!**

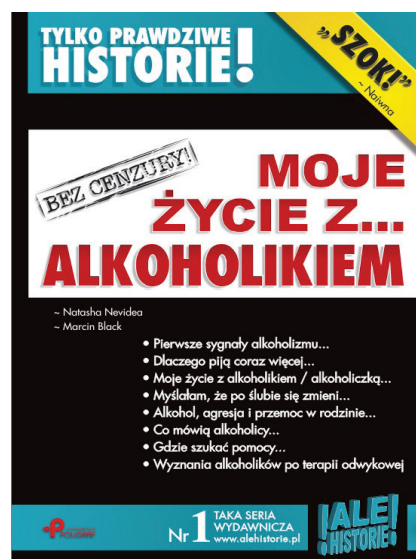
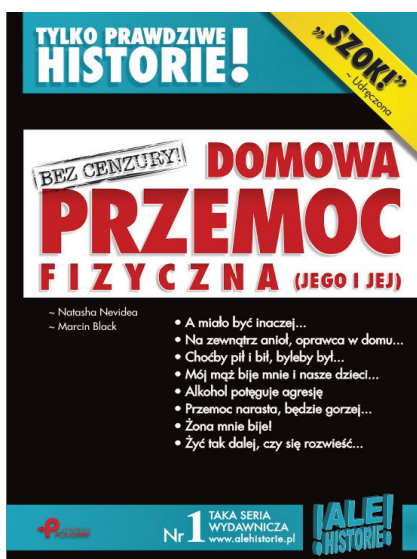
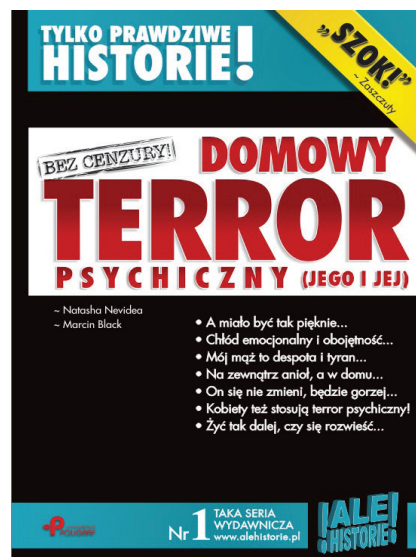
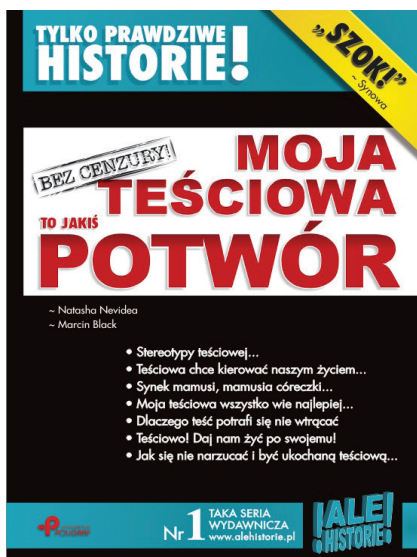
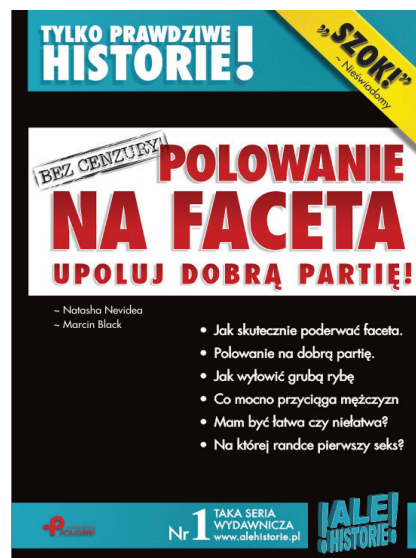
**DECYZJA NALEŻY TYLKO DO CIEBIE...**

**DOSTĘPNE LUB PRZYGOTOWYWANE PUBLIKACJE  
SERII WYDAWNICZEJ "ALE HISTORIE!"**

(szczegółowy opis treści każdej książki dostępny jest na [www.alehistorie.pl](http://www.alehistorie.pl))









**TYLKO PRAWDZIWE HISTORIE!** **» SZOKI! »**  
 – Natalia Nevidea  
 – Marcin Black

**BEZ CENZURY!** **ŚLUB**  
**CZY... KONKUBINAT**  
**CO JEST LEPSZE?**

– Natalia Nevidea  
 – Marcin Black

- Argumenty ZA i PRZECIW...
- Życie „na kocią łapę” lepsze od małżeństwa?
- Sama nie chciałam, po co mi ślub...
- On nie chce się zenić...
- Co jest lepsze dla przyszłości dziecka...
- Ślub po wieloletnich związkach...
- Co daje, a co niszczy „papier” z urzędu...

**Nr 1** TAKA SERIA WYDAWNICZA **! ALE! HISTORIE!**  
 www.alehistorie.pl

**TYLKO PRAWDZIWE HISTORIE!** **» SZOKI! »**  
 – Natalia Nevidea  
 – Marcin Black

**BEZ CENZURY!** **UNIEWAŻNIENIE**  
**ŚLUBU**  
**KOŚCIELNEGO**

– Natalia Nevidea  
 – Marcin Black

- Po co nam unieważnienie ślubu...
- Warunki ubiegania się o unieważnienie...
- Czy rzeczywiście da się to unieważnić...
- Unieważnienie dotyczy tylko wnioskodawcy...
- ...a jego partner dalej pozostaje w węzle małżeńskim!
- Ile czasu to trwa i ile to kosztuje...
- Relacje ludzi, którzy próbują lub im się udało...
- Czy warto było czekać tyle lat...

**Nr 1** TAKA SERIA WYDAWNICZA **! ALE! HISTORIE!**  
 www.alehistorie.pl

**TYLKO PRAWDZIWE HISTORIE!** **» SZOKI! »**  
 – Natalia Nevidea  
 – Marcin Black

**BEZ CENZURY!** **JAK NIE WYCHOWAĆ**  
**POTWORA**  
**i EGOISTY**

– Natalia Nevidea  
 – Marcin Black

- Wszystko zależy od rodziców (obu)...
- Liczne przykłady błędów wychowawczych
- Skutki braku konsekwencji i zasad...
- Pieniądza, zamiast czasu – katastrofa!
- Duża dzieci biją i poniżają rodziców!
- Jak zapracować na miłość i szacunek...
- Konsekwencja, rytuały, przykłady...

**Nr 1** TAKA SERIA WYDAWNICZA **! ALE! HISTORIE!**  
 www.alehistorie.pl

**TYLKO PRAWDZIWE HISTORIE!** **» SZOKI! »**  
 – Natalia Nevidea  
 – Marcin Black

**BEZ CENZURY!** **PRZETRWAJ**  
**BUNT**  
**NASTOLATKA**

– Natalia Nevidea  
 – Marcin Black

- Jak przetrwać „bunt młodzieńczy”
- Każdy z nas był młody i niepokorny
- „Młodość musi się wyszumieć”
- Jak rozmawiać z nastolatkiem
- Jak reagować na „wyskok”
- Zostań kumpłem swojego dziecka

**Nr 1** TAKA SERIA WYDAWNICZA **! ALE! HISTORIE!**  
 www.alehistorie.pl

**TYLKO PRAWDZIWE HISTORIE!** **» SZOKI! »**  
 – Natalia Nevidea  
 – Marcin Black

**BEZ CENZURY!** **SAMOTNA**  
**MATKA**  
**Z DZIECKIEM**

– Natalia Nevidea  
 – Marcin Black

- Jak zostałam sama...
- Sama chciałam, to lepsze dla dziecka...
- Relacje z ojcem dziecka i jego rodziną...
- Alimenty, sąd, egzekucja...
- Codzienne, trudne życie...
- Gdzie szukać wsparcia...
- Relacje z innymi mężczyznami
- Dziecko jest najważniejsze!

**Nr 1** TAKA SERIA WYDAWNICZA **! ALE! HISTORIE!**  
 www.alehistorie.pl

**TYLKO PRAWDZIWE HISTORIE!** **» SZOKI! »**  
 – Natalia Nevidea  
 – Marcin Black

**BEZ CENZURY!** **MÓJ MAŻ**  
**TO**  
**NIEUDACZNIK**

– Natalia Nevidea  
 – Marcin Black

- Początek zawsze był romantyczny...
- Nie spodziewałam się, że...
- Wszystko na mojej głowie!
- Jak to widzą wasze dzieci...
- Chcę prawdziwego faceta!
- Czym to się często kończy...

**Nr 1** TAKA SERIA WYDAWNICZA **! ALE! HISTORIE!**  
 www.alehistorie.pl

